



Sygn. akt I CSK 580/14

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górski (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa A. L.

przeciwko W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 lipca 2015 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 listopada 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od pozwanego na rzecz
powoda 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) zł kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód A. L. pozwem z dnia 5 marca 2007 r. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym zasądzonego od pozwanego W. kwotę 188 235,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 33.003,35 zł od dnia 3 stycznia 2005 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 21 czerwca 2011 r. powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach:

Pozwany został powołany w skład zarządu spółki z o.o. S. uchwałą nr 3 Zgromadzenia Wspólników z dnia 3 września 2001 r. i zmiana ta została ujawniona w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 17 grudnia 2001 r.

W dniu powołania pozwanego na prezesa zarządu, z wniosku spółki toczyło się postępowanie układowe, które zostało zakończone postanowieniem z dnia 20 listopada 2002 r. oddaleniem wniosku z uwagi na nieuiszczenie zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

W dniu 10 stycznia 2002 r. pozwany, jako prezes zarządu spółki, złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, który postanowieniem z dnia 27 listopada 2002 r. został oddalony. W czasie obejmowania przez pozwanego funkcji prezesa, spółka znajdowała się w stanie bankructwa z niedoborem majątkowym oraz ze stratą w wysokości 640 844,41 zł (stan na 31 maja 2001 r.). Oznaczało to, że, uwzględniając czas potrzebny na zapoznanie się z sytuacją spółki i opóźnienie związane z księgowaniem dokumentów i rozliczeniem, nowy zarząd mógł powziąć informację o kondycji spółki według stanu na koniec miesiąca września do dnia 31 października 2001 r. i powinien więc, zgodnie z opinią biegłego, zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości w listopadzie 2001 r.

Powód A. L. był zatrudniony w spółce na stanowisku doradcy prawnego, a jednocześnie pełnił funkcję radnego Rady Gminy. Spółka rozwiązała z nim umowę o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. bez wypowiedzenia, z jego winy, w piśmie z dnia 2 lipca 1999 r., zaś powód złożył pozew do sądu o przywrócenie do

pracy i zasądzenie wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy po 2 710 zł brutto miesięcznie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 21 października 2002 r. oddalone zostało powództwo powoda o przywrócenie do pracy oraz zasądzona została na jego rzecz od spółki kwota 2 710 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy zmienił ten wyrok i zasądził na rzecz powoda od „S.” Sp. z o.o. kwotę 140 832,60 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (za okres od rozwiązania umowy o pracę do dnia zamknięcia rozprawy przed Sądem drugiej instancji) pod warunkiem, że powód zgłosi w terminie 7 dni gotowość jej podjęcia. Wierzytelność ta stała się wymagalna w dniu 8 grudnia 2003 r. W związku z tym, że spółka nie prowadziła faktycznie żadnej działalności i nie mogła zrealizować wyroku przywracającego powoda do pracy, powód wypowiedział umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym i wystąpił z powództwem o odszkodowanie i wynagrodzenie za okres wypowiedzenia. Wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego z dnia 21 listopada 2005 r. zasądzono na rzecz powoda od spółki kwotę 33 003,35 zł tytułem wynagrodzenia za okres wypowiedzenia oraz odszkodowanie w związku z wypowiedzeniem przez pracownika umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków przez pracodawcę.

Powód wszczął egzekucję przeciwko spółce, lecz postanowieniem z dnia 9 lutego 2004 r. w sprawie ... 3/04 komornik umorzył postępowanie z powodu bezskuteczności egzekucji w odniesieniu do tytułu wykonawczego z dnia 1 grudnia 2003 r., zaś postanowieniem z dnia 7 listopada 2006 r. w sprawie ... 90/02 umorzył postępowanie wszczęte w oparciu o wyroki z dnia 21 listopada 2005 r. i z dnia 1 grudnia 2003 r. Odpis pierwszego z postanowień o umorzeniu egzekucji powód odebrał w dniu 9 lutego 2004 r. Na skutek prowadzonej egzekucji w sprawie ... 90/02 w oparciu o powyższe dwa tytuły wykonawcze wierzyciel A. L. uzyskał zaspokojenie swoich roszczeń do kwoty 20 083 zł, z czego odsetki stanowiły kwotę 5 683 zł.

Sąd Okręgowy, rozważając zasadność powództwa na podstawie zawartej w art. 299 § 1 k.s.h., podkreślił, że odpowiedzialność ta jest rodzajem sankcji za kierowanie sprawami spółki przez zarząd w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji jej zobowiązań. Uznał za uzasadniony zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia części roszczenia powoda, odnoszący się do należności objętej wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 1 grudnia 2003 r. Wskazał, że bieg terminu przedawnienia roszczenia określonego w art. 299 § 1 k.s.h. należy liczyć od dnia dowiedzenia się przez wierzyciela o niewypłacalności spółki, przy czym najczęściej tym dniem będzie wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego lub postępowania egzekucyjnego, jeżeli z ich treści wynika oczywisty brak majątku spółki na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Stwierdził, że skoro powód dowiedział się o bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce najpóźniej w dniu, w którym komornik umorzył postępowanie egzekucyjne i doręczył je powodowi, co miało miejsce w dniu 9 lutego 2004 r., to w chwili wniesienia pozwu, tj. w dniu 28 lutego 2008 r. roszczenie powoda, w zakresie wierzytelności zasądzonych wyrokiem z dnia 1 grudnia 2003 r. było już przedawnione. Oceniając okoliczności sprawy, uznał też, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że pojęcie szkody w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. oznacza stan rzeczy, gdy zgłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego w terminie spowodowałyby zaspokojenie wierzyciela w części większej, niż nastąpiło to na skutek zaniechania członka zarządu. Wierzyciel nie ponosi szkody, gdy zostanie wykazane, że w postępowaniu upadłościowym wierzyciel nie otrzymałby zaspokojenia swej wierzytelności lub też nie otrzymałby jej w większym zakresie.

W myśl stanu prawnego obowiązującego od dnia 1 października 2003 r. do dnia 2 maja 2009 r., należności ze stosunku pracy podlegały zaspokojeniu w kategorii pierwszej, a po tym dniu w kategorii drugiej (art. 342 p.u.n.), zaś na podstawie prawa upadłościowego z 1934 r. w kategorii pierwszej łącznie z podatkami i innymi daninami publicznymi oraz kosztami postępowania upadłościowego.

W dniu 30 listopada 2001 r. nie istniała jeszcze pierwsza wierzytelność powoda, gdyż dopiero z chwilą zgłoszenia gotowości do pracy przez pracownika wierzytelność w postaci przyznanego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy traci swój warunkowy charakter i staje się wymagalna (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1986 r., III PZP 11/86, OSNCP 1987, nr 1, poz. 11). Gdyby ogłoszono upadłość we właściwym czasie, to wierzytelność ta nie powstałaby w takiej wysokości, jak wynika to z tytułu wykonawczego. Przywrócenie powoda do pracy byłoby niemożliwe, gdyby w stosunku do spółki została ogłoszona upadłość, gdyż art. 45 § 3 k.p. przewiduje, że w stosunku do pracowników podlegających szczególnej ochronie, w sytuacji ogłoszenia upadłości pracodawcy, nie jest możliwe przywrócenie do pracy, a Sąd orzeka w takim przypadku o odszkodowaniu. Ogłoszenie upadłości miało także wpływ na wysokość należnego odszkodowania, gdyż w sytuacji, w której nie jest możliwe przywrócenie do pracy z uwagi na ogłoszoną upadłość pracodawcy, to także szkoda, polegająca na niezyskaniu określonego wynagrodzenia w związku z niewłaściwym rozwiązaniem stosunku pracy, nie może powstać w okresie po dacie ogłoszenia upadłości. W rezultacie wyrokiem z dnia 1 grudnia 2003 r. nie mogłoby zostać zasądzone powodowi odszkodowanie za okres od daty rozwiązania umowy o pracę (2 lipca 1999 r.) do daty wyroku, a jedynie za okres od daty rozwiązania stosunku pracy do daty ogłoszenia upadłości, co - w razie wystąpienia z wnioskiem o upadłość - mogło hipotetycznie nastąpić na koniec 2001 r.

Z tych samych przyczyn doszedł do wniosku, że nie powstałaby po stronie powoda wierzytelność objęta drugim tytułem egzekucyjnym, tj. wyrokiem zaocznym z dnia 21 listopada 2005 r., gdyż w następstwie braku roszczenia o przywrócenie do pracy, nie istniałaby możliwość wypowiedzenia umowy o pracę przez powoda z winy pracodawcy. Innymi słowy, gdyby wniosek o upadłość został zgłoszony we właściwym czasie, to nie byłoby prawnej możliwości przywrócenia powoda do pracy w spółce. Tym samym nie mógłby powód wypowiedzieć stosunku pracy ze skutkiem natychmiastowym z winy pracodawcy z przyczyny niedopuszczenia go do pracy i brak byłoby po jego stronie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za okres wypowiedzenia i odszkodowania z tego tytułu, a zatem nie powstałby tytuł egzekucyjny w postaci wyroku zaocznego z dnia 21 listopada 2005 r.

Kierując się przyjętym rozumieniem pojęcia szkody z art. 299 § 2 k.s.h., Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że biegły sądowy stwierdził, iż nawet gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony we właściwym czasie, to i tak nie byłoby możliwości zaspokojenia wierzytelności z majątku spółki. Oceniając sytuację majątkową spółki, biegły stwierdził, że gdyby pozwany zgłosił w terminie wniosek o ogłoszenie upadłości, tj. do 30 listopada 2001 r., to nie zmieniłoby to sytuacji spółki w zakresie możliwości wyegzekwowania z jej majątku wierzytelności powoda, z powodu braku majątku spółki. Biegły oszacował, że ze sprzedaży majątku spółki można byłoby uzyskać kwotę 319 000 zł, a same koszty postępowania upadłościowego i zobowiązania wobec ZUS wynosiły 367 175,61 zł. Nie było zatem realnej możliwości zaspokojenia roszczeń powoda wynikających z dwóch wyroków Sądów Pracy w kwocie 188 235,95 zł.

Niezgłoszenie wniosku o upadłość we właściwym czasie nie spowodowało zatem powstania szkody po stronie powoda, gdyż gdyby zgłoszono wniosek o upadłość we właściwym czasie, to jego roszczenia nie tylko nie uległyby zaspokojeniu w większym zakresie, ale wręcz w ogóle by nie powstały. Z tego względu Sąd uznał, że pozwany zwolnił się od odpowiedzialności, gdyż wykazał, iż choć nie złożył wniosku o upadłość we właściwym czasie, to nie było to przyczyną szkody powoda, gdyż powód nie uzyskałby w postępowaniu upadłościowym zaspokojenia swej wierzytelności, ponieważ szkoda ta w sytuacji ogłoszenia upadłości w ogóle nie powstałaby.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda. Nie zakwestionował podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, natomiast ocenił jako uzasadniony zarzut skarżącego, odnoszący się do przedawnienia części roszczenia. Wskazał, że trafnie powód wywiódł, iż nie można utożsamiać uzyskania przez wierzyciela wiedzy o niemożności uzyskania zaspokojenia wierzytelności od spółki z powzięciem wiadomości o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Wyraził zapatrywanie, że istota przesłanki „bezskuteczności egzekucji” na gruncie art. 299 § 1 k.s.h. nie ogranicza się wyłącznie do wykazania negatywnego rezultatu zakończonego postępowania egzekucyjnego, ale polega także na udowodnieniu, że stan majątkowy spółki z o.o. nie pozwala na zaspokojenie jej wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października

2003 r., IV CK 144/02, LEX nr 602275). Dlatego też, jego zdaniem, wprowadzenie zwykle postanowienie o umorzeniu egzekucji jest uznawane za wystarczający środek dowodowy, za pomocą którego wierzyciel może wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki, gdyż dokument ten potwierdza, że z egzekucji nie uzyska on sumy wyższej od kosztów egzekucji, to jednak fakt umorzenia postępowania egzekucyjnego daje jedynie podstawę do przyjęcia domniemania, że stan majątkowy spółki z o.o. nie pozwala na zaspokojenie jej wierzyciela. Niemniej jest ono domniemaniem wzruszalnym, a zatem możliwe jest wykazanie, że pomimo umorzenia postępowania egzekucyjnego, spółka posiadała majątek pozwalający chociażby na częściowe zaspokojenie wierzyciela. W związku z tym uznał, że prezentowane w judykaturze stanowisko, które utożsamia moment umorzenia postępowania egzekucyjnego z powzięciem wiadomości o niemożności wyegzekwowania wierzytelności od spółki, nie może prowadzić do nadmiernych uogólnień i zwalniać z oceny okoliczności danej sprawy.

W rezultacie ocenił, że choć powód w dniu 9 lutego 2004 r. powziął wiadomość o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w sprawie ... 3/04 z powodu bezskuteczności tej egzekucji, to jednak w świetle całokształtu okoliczności faktycznych sprawy istniały podstawy do przyjęcia, że w dalszym ciągu egzekucja wobec spółki była w pewnym zakresie możliwa. Na wniosek powoda toczyło się bowiem inne postępowanie egzekucyjne w sprawie ... 90/02, które obejmowało także wierzytelność zasądzoną wyrokiem z dnia 1 grudnia 2003 r. i w jego toku były dokonane zajęcia majątku spółki. Powód, w ramach tego właśnie postępowania egzekucyjnego, uzyskał zaspokojenie do kwoty 20 083 zł i, co istotne, egzekucja ta była kontynuowana również po dacie umorzenia postępowania egzekucyjnego w sprawie ... 3/04. Oznaczało to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że umorzenie postępowania w pierwszej sprawie było przedwczesne, bowiem spółka nadal posiadała majątek pozwalający na częściowe wyegzekwowanie wierzytelności. Stąd wywiódł wniosek, że po dniu 9 lutego 2004 r., tj. po czasie powzięcia przez powoda wiadomości o umorzeniu postępowaniu egzekucyjnego w sprawie 3/04, egzekucja z majątku spółki była możliwa i nie wystąpiła wtedy jeszcze przesłanka odpowiedzialności pozwanego, o której mowa w art. 299 § 1 k.s.h. co do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. W związku z tym przyjął,

że dopiero od dnia 7 listopada 2006 r. tj. od umorzenia postępowania egzekucyjnego w sprawie ... 90/02 wystąpiła definitywna bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce i dlatego termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powoda należało liczyć od tej daty, a ściślej - od dnia powzięcia przez niego wiadomości o tym fakcie. Skoro pozew w sprawie został wniesiony w dniu 28 lutego 2007 r., to nie można było jego zdaniem uznać, aby nastąpiło to po upływie trzyletniego terminu przedawnienia.

Pomimo tego Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu ze względu na wykazanie przesłanki egzoneracyjnej określonej w art. 299 § 2 k.s.h., i uznał za trafne w tej materii rozważania Sądu Okręgowego. Zauważył, że wprawdzie dotyczyły one roszczenia odszkodowawczego wywodzącego się z faktu niemożności wyegzekwowania wierzytelności zasądzonej na rzecz powoda wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 21 listopada 2005 r., niemniej - w jego ocenie - mają one również w pełni zastosowanie do roszczenia odszkodowawczego powoda w takim zakresie, w jakim szkoda jest wywodzona z faktu niemożności wyegzekwowania wierzytelności zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 1 grudnia 2003 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony skargą kasacyjną przez powoda w całości.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2013 r. Sąd Najwyższy uchylił powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W motywach swego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy stwierdził, że co do zasady na podstawie art. 299 k.s.h. za zobowiązania spółki odpowiadają ci członkowie zarządu, którzy zajmowali to stanowisko w czasie od wymagalności zobowiązania, aż do chwili wystąpienia wierzyciela z powództwem oraz za zobowiązania, które powstały w okresie sprawowania przez nich tej funkcji, a w tym powstałe także dopiero po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, OSNC 2005, nr 1, poz. 3). Podkreślił, że pogląd ten był już wielokrotnie wyrażony na gruncie obowiązywania art. 298 k.h. (por. np. wyrok SN

z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22, z dnia 7 maja 1997 r., II CKN 117/97 i z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1092/99) i należy go podzielić. Gdyby bowiem wolą ustawodawcy było zawężenie zakresu odpowiedzialności członków zarządu spółek z o.o. tylko do zobowiązań istniejących w chwili spełnienia się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, to dałby temu wyraz przez ograniczenie zakresu tej odpowiedzialności w treści przepisu art. 299 § 1 k.s.h. Tymczasem nie tylko tego nie uczynił, a wręcz przeciwnie, w sposób wyraźny przez użycie zwrotu "może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1", nawiązał do pełnego zakresu odpowiedzialności określonego w tym przepisie. Sąd Najwyższy wskazał, że członkowie zarządu odpowiadają więc na tej podstawie, w wypadku gdy zobowiązanie spółki - nie powstałoby, gdyby pozwany członek zarządu wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Omawiany wypadek należy więc oceniać przez pryzmat wykładni celowościowej, tj. przede wszystkim z punktu widzenia ochrony wierzycieli (por. wyrok SN z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 322/06, Glosa 2007, nr 4, poz. 17). Sąd Najwyższy zauważył, że pojęcie szkody w art. 299 k.s.h. rozumiane jest inaczej niż na gruncie art. 361 § 2 k.c. Szkada objęta tą odpowiedzialnością znajduje wyraz przede wszystkim w obniżeniu potencjału majątkowego spółki na skutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności (por. np. uchwałę SN z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 165). Sąd Najwyższy skonstatował, że wyłączenie odpowiedzialności członka zarządu jest możliwe wtedy, gdy wykaże on, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie nie zmniejszył się potencjał majątkowy spółki, a wierzyciel i tak nie uzyskałby zaspokojenia (por. np. wyroki SN: z dnia 16 marca 2007 r., III CSK 404/2006, Lex Pol. nr 2077161 i z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 84/2005, Biuletyn SN 2006, nr 5, s. 12). Przesłankami tej odpowiedzialności oprócz szkody rozumianej w zasygnalizowany sposób są: istnienie zobowiązania spółki z o.o., bezskuteczność egzekucji z majątku spółki oraz także związek przyczynowy między niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie, a niezaspokojeniem się wierzyciela. Stwierdził, że w tym kontekście szkoda wierzyciela nie powstanie na skutek niewyegzekwowania określonego zobowiązania spółki, gdy brak zaspokojenia nie

pozostaje w związku przyczynowym z niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, co oznacza, że zobowiązanie spółki nie mogłoby być zaspokojone z jej majątku, nawet w sytuacji, kiedy zostałby zgłoszony wniosek o upadłość we właściwym czasie.

Odnosząc się do realiów rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy uznał, że członek zarządu odpowiada na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., gdy przez niezłożenie wniosku w terminie doprowadził do powstania nowych niezaspokojonych zobowiązań spółki, które nie powstałyby gdyby wniosek o upadłość został złożony we właściwym czasie. Zdaniem Sądu Najwyższego, w świetle dokonanych ustaleń, nie może budzić wątpliwości, że niezgłoszenie przez pozwanego wniosku o upadłość spółki we właściwym czasie obniżyło jej potencjał majątkowy, gdyż w razie złożenia go w terminie powstałoby tylko roszczenie odszkodowawcze powoda za okres od rozwiązania z nim stosunku pracy do ogłoszenia upadłości, tj. w sprawie od lipca 1999 r. do końca grudnia 2001 r. Spółki nie obciążałaby natomiast wierzytelność powoda w kwocie 140.832,40 zł z tytułu wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy od dnia 2 lipca 1999 r. do dnia 1 grudnia 2003 r. oraz wierzytelność wynikająca z wyroku zaocznego z dnia 21 listopada 2005 r. w kwocie 33.003.35 zł. Skoro nie powstałyby te roszczenia, to nie mogły podlegać zaspokojeniu w postępowaniu upadłościowym. Gdyby pozwany wystąpił o upadłość we właściwym czasie, to tym samym nie mogłoby powstać w tym zakresie roszczenie powoda wobec pozwanego jako członka zarządu spółki określone w art. 299 § 1 k.s.h. Zatem pomiędzy niezgłoszeniem wniosku o upadłość przez pozwanego jako członka zarządu w terminie, a powstaniem przedmiotowych zobowiązań spółki oraz w rezultacie, poniesieniem szkody przez powoda na skutek braku możliwości ich wyegzekwowania, istnieje adekwatny związek przyczynowy. Sąd Najwyższy podkreślił, że skarżący w skardze kasacyjnej trafnie podniósł, iż przesłanka egzoneracyjna, określona w końcowej części art. 299 § 2 k.s.h., nie zachodzi w sytuacji odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. za zobowiązanie tej spółki, które nie powstałoby, gdyby pozwany wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, gdyż w takim wypadku szkoda wierzyciela spółki w postaci pogorszenia lub utrudnienia możliwości jego zaspokojenia jest bezpośrednim skutkiem zaniechania członka zarządu. W razie

zgodnego z prawem zachowania, powód nie miałby w ogóle wierzytelności, a skoro ją nabył na skutek zaniechania członka zarządu i jej wyegzekwowanie okazało się niemożliwe, to powód poniósł szkodę, jako wierzyciel.

Sąd Najwyższy zaznaczył jednocześnie, że wywód Sądu Apelacyjnego prowadzący do wniosku, iż nie nastąpiło przedawnienie części roszczenia objętego tytułem wykonawczym, stanowiącym wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 1 grudnia 2003 r., nie poddawał się weryfikacji wobec braku szczegółowych i precyzyjnych w tej materii ustaleń faktycznych opartych w pierwszej kolejności na dokumentach znajdujących się w aktach komorniczych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że zasądził od W. na rzecz A. L. kwotę 173.835,95 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 33.003,35 zł od dnia 17 października 2006 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach procesu.

Wskazał, że wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy jest wiążąca dla sądu, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania i wiąże sąd drugiej instancji. Wykładania ta, nawet jeżeli strona przypisuje jej walor nowości, sama przez się nie może uzasadniać żądania uwzględnienia kolejnych wniosków dowodowych. Sąd rozpoznający apelację od orzeczenia pierwszoinstancyjnego ma wprawdzie uprawnienia merytoryczne, a zatem jest zobowiązany do przeprowadzenia oceny dowodów, dokonania ustaleń faktycznych i do ich subsumcji pod odpowiedni przepis prawa, nie oznacza to jednak, aby mógł prowadzić postępowanie dowodowe w sprawie bez jakichkolwiek ograniczeń. Z art. 381 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oznacza to, że podejmując działania zmierzające do ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, sąd drugiej instancji uwzględnia materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz ten materiał dowodowy, który - zgodnie z art. 381 k.p.c. - może uzyskać w postępowaniu drugoinstancyjnym. Mając na uwadze powyższe zasady, Sąd Apelacyjny stwierdził, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do

uzupełnienia postępowania dowodowego w sposób postulowany przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 8 listopada 2013 r., skoro zarówno możliwość, jak i ewentualna potrzeba zgłoszenia tego rodzaju wniosków zachodziła już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Domaganie się przez stronę dopuszczenia dowodów na okoliczności, które nie mają znaczenia w sprawie bądź w dopiero w celu poszukiwania ewentualnych dowodów, które mogłyby być przydatne dla wykazania słuszności prezentowanych przez nią hipotez, nie może być przez sąd uwzględniane, gdyż prowadziłoby to do przewlekłości postępowania sądowego. Zauważył, że tezie jakoby akta spraw egzekucyjnych oznaczonych sygnaturami ... 90/02 i ... 3/04 nie były dostępne dla strony pozwanej przeczy okoliczność, że w/w akta były już dołączone do akt przedmiotowej sprawy oraz, że konkretne dokumenty pochodzące z tych akt stanowiły przedmiot postępowania dowodowego prowadzonego przez sąd pierwszej instancji zgodnie z postanowieniem z dnia 5 listopada 2008r. Za niecelowe uznał też żądanie akt postępowania w sprawach: - sygn. ... 135/03 Sądu Okręgowego w W., - sygn. ... 3856/05 Sądu Rejonowego w W., - sygn. ... 2905/00 Sądu Rejonowego w W. - przeciwko spółce, w której funkcję członka zarządu pełnił pozwany. Przy pomocy dowodów zawartych w tych aktach pozwany zamierzał formułować zarzuty co do istnienia i wysokości długu spółki. Tymczasem, jak wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, w sprawie, w której powód dochodzi roszczenia na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., przedstawiając prawomocny wyrok będący źródłem zobowiązania spółki wobec powoda, sąd nie ma możliwości badania, czy określone nim zobowiązanie istnieje, a jeśli tak, to w jakim rozmiarze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 126/97 (OSP 1998, nr 3, poz. 62) i z dnia 1 października 2004 r., IV CK 148/04, (niepubl.) oraz uchwałę z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01 - OSNC 2002, nr 10, poz. 118). Oczekiwanemu przez pozwanego badaniu istnienia zadłużenia spółki stwierdzonego już prawomocnymi wyrokami, sprzeciwiał się art. 365 § 1 k.p.c. Moc wiążąca orzeczenia określona w art. 365 § 1 k.p.c., nie jest tożsama z powoływanym przez pozwanego pojęciem powagi rzeczy osądzonej, a w odniesieniu do sądów oznacza, że muszą one przyjmować, iż dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak stwierdzono to w prawomocnym orzeczeniu.

Stwierdził, że jakkolwiek ustalenia faktyczne w zakresie dokonanym przez sąd pierwszej instancji są prawidłowe, adekwatne do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i jako takie podlegają akceptacji Sąd Apelacyjny, to jednak wymagają one dodatkowego sprecyzowania, które jest możliwe już w oparciu o uwzględnione przez sąd pierwszej instancji środki dowodowe. Na podstawie powołanego przez Sąd Okręgowy zaświadczenia o dokonanych na wpłatach z dnia 20 kwietnia 2007r. - k. 391 akt ... 90/02, którego kopia została pozostawiona w aktach niniejszej sprawy, ustalił nie tylko, że na skutek egzekucji prowadzonej w postępowaniu ... 90/02 w oparciu o tytuły egzekucyjne ... 3856/05 i ... 135/03 wierzyciel A. L. uzyskał zaspokojenie swoich roszczeń do kwoty 20.083 zł z czego odsetki stanowiły kwotę 5.683 zł, lecz również, że kwoty składające się na powyższą sumę były przekazywane wierzycielowi sukcesywnie do 17 października 2006r., kiedy to uzyskał kwotę 8.543,23 zł obejmującą w/w kwotę z tytułu odsetek.

Jednocześnie podkreślił, że akceptacja ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego nie oznacza konieczności aprobaty przyjętej przez ten sąd oceny prawnej, w szczególności kwestii zasadności zarzutu przedawnienia. W tym ostatnim względzie podzielił stanowisko apelującego, uzupełniając przedstawiony w tej kwestii wywód odniesieniami do dokumentów znajdujących się w aktach komorniczych, którymi dysponował sąd pierwszej instancji, a których kopie zostały do akt niniejszej sprawy złożone przez powoda bądź włączone zgodnie z zarządzeniem sędziego wydanym w dniu 5 listopada 2008 r. W niniejszej sprawie zachodzi bowiem o tyle specyficzna sytuacja, różniącą ją od spraw, na gruncie których zapadły cytowane przez Sąd Okręgowy orzeczenia Sądu Najwyższego, że jakkolwiek powód dnia 9 lutego 2004 r. powziął wiadomość o postanowieniu z dnia 9 lutego 2004 r. sygn. ... 3/04 w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec spółki S. Sp. z o.o. z powodu bezskuteczności tej egzekucji, to jednak w świetle całokształtu okoliczności faktycznych niniejszej sprawy istnieją podstawy do przyjęcia, iż w dalszym ciągu egzekucja wobec spółki była możliwa. Przedmiotem egzekucji w sprawie ... 3/04 były wierzytelności objęte wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 1 grudnia 2003 r. sygn. ... 135/03, tym niemniej, jak wynika z postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w W. z dnia

7 listopada 2006r., wydanego w sprawie ...90/02, na wniosek powoda zostało wszczęte także inne postępowanie egzekucyjne - ... 90/02, obejmujące również wierzytelności zasądzone wyrokiem z dnia 1 grudnia 2003 r. W toku tego drugiego postępowania egzekucyjnego były dokonane zajęcia majątku spółki i w ramach tego właśnie postępowania egzekucyjnego, powód, zgodnie z prawidłowym ustaleniem Sądu Okręgowego, uzyskał zaspokojenie do kwoty 20.083 zł. Istotnym jest przy tym to, że egzekucja ta była kontynuowana również po dacie umorzenia postępowania egzekucyjnego ... 3/04. Z niekwestionowanego zaświadczenia Komornika z dnia 20 kwietnia 2007 r. wynika, że wpłaty na poczet egzekwowanych wobec spółki roszczeń pieniężnych były dokonywane i przekazywane wierzycielowi m.in. w dniach: 17 stycznia 2005 r. i 17 października 2006r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego oznacza to, że umorzenie postępowania egzekucyjnego ... 3/04 było w istocie przedwczesne, bowiem spółka nadal posiadała majątek pozwalający na chociażby częściowe wyegzekwowanie wierzytelności wobec spółki. Dopiero postanowieniem z dnia 7 listopada 2006 r. rozstrzygnięto o umorzeniu również postępowania egzekucyjnego ... 90/02 z powodu braku środków. Dlatego termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powoda powinien być liczony od daty powzięcia przez niego wiadomości o postanowieniu z dnia 7 listopada 2006 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego ... 90/02. Skoro w dniu 9 lutego 2004r., tj. w dniu powzięcia przez powoda wiadomości o umorzeniu postępowaniu egzekucyjnego ...3/04, egzekucja z majątku spółki S. Sp. z o.o. była jeszcze częściowo możliwa, to nie została spełniona jedna z przesłanek roszczenia odszkodowawczego powoda, o której mowa w art. 299 k.s.h., tj. bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce. W tym stanie rzeczy przedwczesnym byłoby stwierdzenie, że powód już w dniu 9 lutego 2004r. miał stosowne rozeznanie co do zaistniałej szkody i osoby obowiązanej do jej naprawienia. W sytuacji, gdy dopiero od dnia 7 listopada 2006 r. można mówić o ostatecznej bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powoda dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h. winien być liczony od dnia powzięcia przez niego wiadomości o tym fakcie. Skoro zaś pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 28 lutego 2007r., to w żadnej mierze nie można uznać, by nastąpiło to po upływie trzyletniego terminu przedawnienia liczonego nie tylko od daty doręczenia

odpisu postanowienia z dnia 7 listopada 2006 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, którą wedle adnotacji o dacie wpływu był 13 listopada 2006 r., ale nawet już od daty wydania tegoż postanowienia.

Kierując się stanowiskiem Sądu Najwyższego uznał, że pomiędzy niezgłoszeniem wniosku o upadłość przez pozwanego jako członka zarządu w terminie a powstaniem przedmiotowych zobowiązań spółki oraz w rezultacie poniesieniem szkody przez powoda na skutek braku możliwości ich wyegzekwowania, istnieje adekwatny związek przyczynowy. W konsekwencji powtórzył za Sądem Najwyższym, że przesłanka egzoneracyjna, określona w końcowej części art. 299 § 2 k.s.h., nie zachodzi w sytuacji odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. za zobowiązanie tej spółki, które nie powstałoby gdyby pozwany wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, gdyż w takim wypadku szkoda wierzyciela spółki w postaci pogorszenia lub utrudnienia możliwości jego zaspokojenia jest bezpośrednim skutkiem zaniechania członka zarządu. Stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że, wbrew odmiennej ocenie sądu pierwszej instancji, należało przyjąć, iż pozwany nie wykazał zaistnienia którejkolwiek z przesłanek egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h., jak też, że podnoszony przezeń zarzut przedawnienia nie był trafny oznaczało, że, co do zasady roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 173.835,95 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 33.003,35 zł od dnia 17 października 2006 r., obejmującej niewyegzekwowane względem spółki należności główne w łącznej kwocie 159.435,95 zł, odsetki od kwoty 33.003,35 zł za okres od 17 października 2006 r. oraz koszty procesu w wysokości 14.400 zł (zasądzone za pierwszą i drugą instancję wyrokiem z dnia 1 grudnia 2003 r.).

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach naruszenia skarżący zarzucił naruszenie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 217 § 1 i 2 k.p.c., oraz art. 227 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., jak również art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się bezpodstawnym utożsamieniem „możliwości” i „potrzeby” powołania wniosków dowodowych oraz w wadliwym uznaniu, że dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r. sygn. akt I CSK 646/12 wykładnia prawa nie stanowiła okoliczności uzasadniającej powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów dotyczących ustalenia początku biegu przedawnienia (daty bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce oraz daty uzyskania przez Powoda wiedzy o tej okoliczności) i w konsekwencji nieuzasadnionym oddaleniem tych wniosków jako spóźnionych; art. 244 k.p.c. oraz art. 250 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. art. 231 k.p.c. przez błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny możliwości obalenia domniemania bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, wynikającego z prawomocnego i niekwestionowanego postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji wobec jej bezskuteczności z dnia 9 lutego 2004 r. w sprawie o sygn. akt ... 3/04 przy pomocy kserokopii nieopatrzonego podpisem projektu pisma komornika w sprawie o sygn. akt ... 90/02 z dnia 20 kwietnia 2007 r., zatytułowanego „Zaświadczenie o dokonanych wpłatach”; art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c., oraz art. 227 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. przez błędne zastosowanie wskazanych przepisów, wyrażające się w błędnym uznaniu, iż wyrok przeciwko spółce posiada cechę prawomocności rozszerzonej względem członka zarządu spółki, co skutkowało pozbawieniem powoda możliwości obrony jego praw.

W ramach naruszenia prawa materialnego zarzucił naruszenie art. 442 § 1 k.c. i art. 299 § 1 k.s.h. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji oraz orzeczenie o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanego, strona powodowa wniosła o odrzucenie skargi w zakresie w jakim zaskarża ona pkt 2 wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenie w pozostałym zakresie oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Na rozprawie kasacyjnej pełnomocnik pozwanego sprostował podstawę prawną procesowego zarzutu skargi kasacyjnej, wnosząc o zastąpienie art. 391 k.p.c. zarzutem naruszenia art. 365 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący poświęca dużo miejsca w swojej skardze zwalczaniu stanowiska o rozszerzonej prawomocności orzeczenia wydanego przeciwko spółce, które rzekomo zaprezentował w kwestionowanym wyroku Sąd Apelacyjny. Tymczasem ani w zaskarżonym orzeczeniu, ani w szeroko ujmowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma wypowiedzi, które kwalifikowałyby wprost przewidzianą w art. 299 k.s.h. odpowiedzialność członków zarządu spółki jako odpowiedzialność opartą na rozszerzonej prawomocności tytułów wykonawczych wydanych wcześniej przeciwko spółce, których wykonanie okazało się bezskuteczne z powodu spóźnionego zgłoszenia przez tychże członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki albo wniosku o wszczęcie postępowania układowego. Podkreśla się natomiast specyficzną postać szkody z art. 299 § 2 k.s.h., która odbiega od klasycznego ujęcia tej instytucji, gdyż nie jest nią uszczerbek w majątku niezaspokojonego wierzyciela. Najczęściej przyjmuje się, że szkoda polega tu albo na zawinionym doprowadzeniu przez członków zarządu do obniżenia potencjału majątkowego spółki i spowodowania w ten sposób stanu jej niewypłacalności, albo na bezprawnym, zawinionym niezgłoszeniu we właściwym czasie przez członków zarządu spółki wniosku o jej upadłość (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20). W każdym razie, jak przesądzono w tej uchwale, jest to odpowiedzialność deliktowa członków zarządu za własny czyn, a nie odpowiedzialność o charakterze gwarancyjnym z cudzy dług. Z tej też przyczyny o subsydiarnym charakterze odpowiedzialności członków zarządu można tu mówić jedynie w potocznym tego słowa znaczeniu i tylko ze względu na to, że, podobnie jak w przypadkach odpowiedzialności subsydiarnej *sensu stricto*, na gruncie art. 299 k.s.h. istnieje także konieczność podjęcia próby uzyskania świadczenia od innej osoby (w tym wypadku od spółki). Specyfika tej szkody, a tym samym odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu oraz okoliczności egzoneracyjnych, przy jednoczesnym uwzględnieniu ustanowionej w art. 365 k.p.c. zasady związania sądu cywilnego innymi prawomocnymi orzeczeniami powoduje, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż niedopuszczalne jest kwestionowanie w procesie przeciwko członkowi zarządu istnienia lub wielkości zobowiązania spółki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 126/97, OSP 1998 nr 3, poz. 62,

z dnia 21 września 2005 r., V CK 129/05, niepubl., z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, niepubl, oraz uchwały: z dnia z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 203, z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002, nr 10, poz. 118, czy z dnia 19 listopada 2008 r., III CZP 94/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 121). W tej ostatniej uchwale zwrócono dodatkowo uwagę na to, że art. 299 k.s.h. reguluje wyczerpująco kwestię odpowiedzialności członka zarządu spółki oraz przesłanki egzoneracyjne i nie ma podstaw do rozszerzającego interpretowania tych przesłanek, a w szczególności do stosowania na zasadzie analogii art. 35 k.s.h., jak to przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 322/06 (Glosa 2007 nr 4, poz. 2007). Przewidziana w tym przepisie regulacja odnosi się bowiem tylko do spółki jawnej i nie można rozciągać jej stosowania do odpowiedzialności członków zarządu spółek kapitałowych. Warto dodać, że również w doktrynie przyjmuje się, że, ze względu na to, iż odpowiedzialność członków zarządu spółki z art. 299 k.s.h. jest odpowiedzialnością za czyn własny w postaci doprowadzenia spółki do stanu niemożności wyegzekwowania jej zobowiązań stwierdzonych w wydanych przeciwko niej tytułach wykonawczych, a nie za same te zobowiązania, członek zarządu nie ma podstaw prawnych, aby kwestionować zarówno istnienie tych zobowiązań, jak i ich wysokości.

Drugą, szeroko poruszaną w skardze kwestią procesową, jest kwestionowanie odmowy przeprowadzenia przez sąd odwoławczy dodatkowych dowodów, zgłoszonych przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 8 listopada 2013 r., co, w ocenie skarżącego, miało wpływ na wynik sprawy, a nawet czyniło jego skargę oczywiście uzasadnioną. Zarzuty skargi kasacyjnej w tym zakresie są nieuzasadnione. Z treści motywów pierwszego wyroku wydanego w sprawie niniejszej przez Sąd Najwyższy wynika, że Sąd ten przesądził zasadę odpowiedzialności pozwanego z art. 299 § 1 k.s.h. Uznał bowiem, że pozwany, jako członek zarządu spółki, odpowiada za szkodę w sytuacji, gdy egzekucja wierzytelności przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, a na skutek spóźnionego zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki doszło do powstania wobec spółki nowych zobowiązań, które nie powstałyby, gdyby wniosek ten został zgłoszony w terminie. Skoro zatem, jak to wskazano wyżej, w procesie

przeciwko członkowi zarządu nie można kwestionować istnienia zobowiązań spółki stwierdzonych prawomocnymi wyrokami sądu ani wysokości tych zobowiązań, to rację ma Sąd Apelacyjny, że wniosek dowodowy pozwanego z dnia 8 listopada 2013 r. był w tym zakresie bezprzedmiotowy i z tego powodu słusznie w tej części nie został przez Sąd uwzględniony. Trafna jest też ocena Sądu Apelacyjnego, że w pozostałym zakresie wniosek ten był spóźniony. Przed Sądem I- ej Instancji dołączone były akta egzekucyjne i pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, mógł wykorzystać cały materiał dokumentacyjny z tych akt. Sąd Okręgowy, uwzględniając potrzebę ich zwrotu, zarządził pozostawienie w aktach sprawy niniejszej kserokopii niektórych dokumentów z akt komorniczych. Pozwany nie zarzucał, że jest to dokumentacja niekompletna, ani nie kwestionował tego, że kopia zaświadczenia komornika z dnia 20 kwietnia 2007 r., obrazujące zestawienie wyegzekwowanych kwot od spółki i dokonanych wpłat na rzecz wierzyciela - powoda nie zostało przez komornika podpisane. Kwestionowanie tego po upływie ponad pięciu lat prowadzenia procesu zostało trafnie zakwalifikowane przez Sąd jako rodzaj nielojalności procesowej, której celem jest przedłużanie postępowania, zwłaszcza że z treści tego dokumentu wynika, iż został wystawiony na wniosek wierzyciela, a więc trzeba przyjąć, że podpisany został tylko jego oryginał. Należy zatem podzielić stanowisko Sądu, który przeciwstawił się postawie pozwanego nieprzestrzegania dyscypliny procesowej. Oznacza to, że zarzuty podniesione w procesowej podstawie skargi kasacyjnej są nieusprawiedliwione

Zgodnie z ustaleniami Sądu, wpłaty na poczet egzekwowanych w stosunku do spółki roszczeń pieniężnych były dokonywane i przekazywane wierzycielowi m. in. w dniach 17 stycznia 2005 r. i 17 października 2006 r. Jeśli się nawet uwzględni, co eksponuje skarżący, że wpłata z dnia 17 stycznia 2005 r. pochodziła z wcześniej wyegzekwowanej kwoty, przechowywanej jedynie na depozycie sądowym, to bezspornie ostatnią wpłatą przekazaną wierzycielowi przez komornika była wpłata z dnia 17 października 2006 r. W tej sytuacji trafne jest stanowisko Sądu, że o definitywnej bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce przesądzało postanowienie komornika z dnia 7 listopada 2006 r. o umorzeniu egzekucji. Skoro zaś pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 28 lutego 2007 r.,

to dochodzone nim roszczenie nie uległo przedawnieniu w terminie określonym w art. 442 § 1 k.c. Stąd też zarzut skargi kasacyjnej naruszenia tego przepisu, jak również naruszenia art. 299 § 1 k.s.h. jest nieusprawiedliwiony. Oznacza to, że skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona i podlegała oddaleniu, z obciążeniem pozwanego kosztami zastępstwa prawnego w instancji kasacyjnej (art. 398¹⁴ w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).